

Zaułek wspomnień

Irena Santor

Autobus moknie
Znów siedzę drżąca
I oczy mokną
Trwam
Cień widzę w oknie
Jednym z tysiąca
Lecz ja to okno
Znam

Nie powiem nic
To jest zaułek wspomnień
Z tym trzeba żyć
Nie pukaj
Nie wchodź do mnie
Tu ani wejść
Ni wyjść

A ty kochanie
Wpatrzony w ciemność
Spod ciężkich powiek
W dal
Masz w duszy kamień
I twarz kamienną
Chcesz zabić w sobie
Żal

Nie powiem nic
To jest zaułek wspomnień
Z tym trzeba żyć
Nie pukaj
Nie wchodź do mnie
Tu ani wejść
Ni wyjść